



Dzieci Lubią
Śląskie

Główna » Artykuły » Pomóż bezpiecznie spędzić wakacje dzieciom z Domu Aniołów Stróżów!

Pomóż bezpiecznie spędzić wakacje dzieciom z Domu

Celem kampanii społecznej jest zbiórka funduszy na rzecz podopiecznych Domu Aniołów Stróżów – w tym na wakacyjny obóz, gdzie oprócz odpoczynku będzie kontynuowana dalsza praca terapeutyczna.



Wsparcie ludzi dobrej woli jest szczególnie ważne teraz – u progu wakacji

– Bardzo zależy nam na tym, aby naszym podopiecznym, którzy zostają na czas wakacji w mieście, zapewnić opiekę, bezpieczeństwo i pokazać, jak można dobrze spędzić czas. To czas, gdy zdarza się wiele wypadków, a mnóstwo dzieci, co najwyżej może wyjechać do rodziny w sąsiednim mieście lub dzielnicy. Niektóre z nich – pozbawione opieki, ram i struktur – są zagrożone wpadnięciem w nałóg uzależnienia od nowych technologii czy używek – mówi Monika Bajka, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów. Na stronie www.anioly24.pl/pomoz-dotrzec trwa zbiórka, z której dochód pozwoli dotrzeć do dzieci, które same nie poproszą o pomoc. W wakacje to jeszcze ważniejsze!

Przełom XX i XXI wieku to dla dzieci, które mieszkały w pogórnicznych i pohutniczych dzielnicach Śląska i Zagłębia, czas zabaw na boiskach pełnych czarnego żwiru, bramek do gry w piłkę nożną zrobionych z tego, co było pod ręką, czy jednej huśtawki (jeżeli akurat nie została rozebrana na złom), która często musiała wystarczyć na całą dzielnicę.

– Cały dzień spędzaliśmy na ulicy, chodząc między garażami, jedząc gruszki i jabłka z pobliskiego sadu. Nikt nie miał nad nami kontroli. Nikt nawet za bardzo nie interesował się tym, czy jesteśmy, czy nas nie ma. Dla starszych lepiej było, żeby nie było nas w domu – wspomina 26-letnia Małgorzata, która była podopieczną Domu Aniołów Stróżów.

Siedmioletnią wówczas dziewczynkę przed jednym z familoków na katowickim Załężu spotkali podczas dyżuru ulicznego pracownicy Stowarzyszenia.

– Anioły dały mi poczucie bezpieczeństwa, czyli tego czego brakowało mi w domu. Dzięki nim miałam świadomość, że nie jestem sama ze swoimi problemami. To było miejsce, gdzie bawiłam się, dzięki wycieczkom i różnym wyjściom poznawałam świat, ale też nauczyłam się gotować (do dziś uważam, że robię najlepsze spaghetti na świecie!), czy sprzątać. Zobaczyłam, że życie może wyglądać inaczej. Anioły pokazały mi, że rozmową można rozwiązać każdy problem, a moje zdanie jest tak samo ważne, jak innych – opowiada Małgorzata. – Tutaj nie byłam zaszufładowana, wszyscy byliśmy na równi, niezależnie od tego, jaki ktoś miał start w życiu. Wszyscy starali się wyciągnąć nasze najmocniejsze strony i pokazać, w jakim kierunku warto iść przez życie. Dostałam tutaj dużo wewnętrznej siły. Regularnie przypominano nam, że jeżeli nie wypali plan A, to jest jeszcze cały alfabet. Nawet, kiedy upadliśmy a rzeczy szły nie po naszej myśli, wiedzieliśmy, że obok są ludzie, którzy nam pomogą – mówi była podopieczna Domu Aniołów Stróżów.



KRS: 000009221

DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW
www.anioly24.pl

Dziś Małgorzata sama jest mamą. I chociaż nie mieszka już na Załężu to z Aniołami związana jest cały czas. Jest fryzjerką, dlatego zaoferowała swoją pomoc i obcięła podopiecznych Stowarzyszenia. Wkrótce planuje także podpisać porozumienie o wolontariacie. Taka pomoc jest ważna. Podobnie jak ta finansowa.

– Bardzo zależy nam na tym, aby naszym podopiecznym, którzy zostają na ten czas w mieście, zapewnić opiekę i pomóc dobrze i bezpiecznie spędzić czas. To szczególnie potrzebne w wakacje, kiedy nie ma szkoły i innych dodatkowych zajęć. To czas, gdy zdarza się wiele wypadków, a mnóstwo dzieci, może co najwyżej wyjechać do rodziny w sąsiednim mieście lub dzielnicy. Niektóre z nich – pozbawione właściwej opieki, ram i struktur – wpadają w nałóg uzależnienia od nowych technologii czy używek. Nie powinno tak być, dlatego poza codziennymi nieodpłatnymi zajęciami dla dzieci na ulicach i podwórkach Katowic – Załęża, Chorzowa – Batorego i Sosnowica – Juliusza marzymy o tym, aby 60 z nich mogła wyjechać z końcem sierpnia na upragniony obóz, który pozwoli im odpocząć, beztrudnie się bawić, zapomnieć o smutkach i zmartwieniach, a także nabrać sił przed nowym rokiem szkolnym. To okazja nie tylko do wypoczynku, ale także dalszej pracy nad swoimi problemami oraz czas i szansa na odkrywanie i rozwój swoich potencjałów i talentów. Podczas obozu – poza wypoczynkiem i relaksem – chcemy również kontynuować pracę terapeutyczną – podkreśla Monika Bajka.

Dom Aniołów Stróżów nie mógłby działać, gdyby nie wsparcie ludzi dobrej woli. Pomóż dotrzeć do dzieci, które nie mają się do kogo zwrócić z prośbą o pomoc. Dzięki Tobie będą one mogły bezpiecznie spędzić wakacje w mieście i wyjechać na wymarzone kolonie! Wejdź na stronę www.anioly24.pl/pomoz-dotrzec i sprawdź, jak możesz pomóc już teraz!